

Sygn. akt I Ca 447/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Wiesław Grajdura (sprawozdawca)
Sędziowie:	Edward Panek Mariusz Sadecki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2021 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. T. i T. T.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. akt I C 2840/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. T. i T. T. solidarnie kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 447/20

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie***

***z dnia 6 maja 2021 r.***

Powodowie T. T. i W. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się zapłaty kwoty 1.293,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Na uzasadnienie żądania pozwu podnieśli, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) zawarta pomiędzy stronami w dniu 28 marca 2008 r., z uwagi na brak elementów rodzajowo istotnych, definiujących zakres świadczeń stron, powinna zostać uznana albo za nieważną albo za niezawartą. Podali, że w istocie umowa ta nie została wykonana, bowiem spełnione świadczenia stron

nie odpowiadają zobowiązaniom ujętym treścią kontraktu. Powyższe, jak podnosili, implikuje obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron jako nienależnych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, jako niewykazanego, argumentując iż objęta treścią porozumienia stron umowa kredytowa mieści się w zakresie zasady swobody umów, zawiera wszystkie wymagane prawem elementy oraz nie wykazuje cech abuzywności poszczególnych jej postanowień, natomiast roszczenie powodów, którzy przez szereg lat bez zastrzeżeń wykonywali zobowiązanie kredytowe, w istocie stanowi pretekst do osiągnięcia celu, jakim jest uzyskanie nieodpłatnej możliwości sfinansowania inwestycji.

**Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie** rozstrzygnął o żądaniu powodów T. T. i W. T. w ten sposób że:

- zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz W. T. i T. T. kwotę 1293,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2.10.2019 r. do dnia zapłaty (w punkcie I),
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (w punkcie II),
- zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz W. T. i T. T. kwotę 387,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w punkcie III).

**Apelację** od tego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości.

Apelująca zarzuciła Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- niezasadne ustalenie, że bank miał prawo do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem poprzez zastosowanie kursu ustalanego w tabeli kursów banku, na którą konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu, w sytuacji gdy kurs CHF/PLN nie ma żadnego wpływu na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej,
- niezasadne przyjęcie na gruncie zawartej umowy, że bank miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania powodów, w sytuacji gdy mogli oni uwolnić się od rozliczania należności z tytułu rat kredytu z wykorzystaniem Tabeli kursów banku poprzez wskazanie rachunku właściwego do spłaty, w tym rachunku technicznego w CHF lub rachunku walutowego w CHF, zarówno przy zawarciu umowy kredytu, jak i w dowolnym momencie jej wykonywania,
- przyjęcie, że zastrzeżenie na rzecz banku prawa ustalania kursu konsumenta CHF/PLN w tabeli kursowej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, podczas gdy w rzeczywistości istnienie pierwszej z przesłanek nie determinuje występowania drugiej, zaś ciężar dowodu, że występują razem spoczywa na powodach,
- nieprawidłowe przyjęcie, że kredytobiorcy nie byli informowani o ryzyku kursowym i jego skutkach, w sytuacji podpisania przez kredytobiorców oświadczeń o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej,
- przyjęcie, iż przedmiot umowy nie został precyzyjnie określony, podczas gdy z treści umowy zawartej pomiędzy stornami wynika, że zobowiązaniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorców środków w CHF, które na etapie wykonywania umowy bank miał wypłacić w złotych polskich, co było determinowane celem finansowania, a nie arbitralną decyzją banku, przy założeniu, że czym innym jest „oddanie do dyspozycji kwoty kredytu”, a czym innym jest „wypłata transz kredytu”; zdaniem bowiem apelującego uruchomienie środków z umowy kredytu należy podzielić na 2 etapy, tj. etap I – postawienie środków do dyspozycji kredytobiorców (w CHF) i etap II

– wypłata środków (w CHF lub w PLN), a umowa kredytu w sposób transparentny opisuje te zdarzenia przy zachowaniu właściwej sekwencji czynności,

- przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia z kredytem złotowym zawierającym niedozwolone klauzule waloryzacyjne, co pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem sądu, iż umowa kredytu jest umową kredytu denominowanego, bowiem zgodnie linią orzecznictwa SN „klauzula indeksacyjna” i „klauzula waloryzacyjna” traktowane jako synonim nie są tożsame z „klauzulą denominacyjną”; kredyt denominowany w walucie obcej to nie to samo co kredyt indeksowany w walucie obcej,
- błędne ustalenie, że umowa kredytu zawarta z powodami nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom oraz nie było możliwości wprowadzenia jakiegokolwiek zmiany do wzorca umownego, podczas gdy zestawienie postanowień wzorca umownego oraz umowy kredytu powinno prowadzić do wniosku, że zasady wypłaty kwoty kredytu były indywidualnie uzgodnione przez strony, w szczególności w zakresie wpłat i transzy kredytu, a powodowie mieli realną możliwość ukształtowania umowy w zakresie spłat rat, bo bank nie czynił przeszkód kredytobiorcom, by dokonywali spłaty rat kredytu w walucie obcej, co było jedną z opcji;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 S 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że sporna umowa kredytu nie zawiera precyzyjnego określenia kwot kredytu oddanego do dyspozycji powodów, a zatem nie nosi określonych ustawowo cech umowy kredytu, podczas gdy właściwa analiza umowy kredytu na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wskazuje, że kwota kredytu postawionego do dyspozycji powodów jest kwotą nominalnie wskazaną w treści umowy (58 681,74 CHF),

b. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, na okoliczności wskazane przez bank szczegółowo w odpowiedzi na pozew, co w konsekwencji skutkowało poczynieniem przez Sąd błędnych ustaleń i przyjęciem wadliwej koncepcji prawnej, sprowadzającej się do twierdzenia, że bank zawarł z powodami umowę, która nie spełnia wymagań Prawa bankowego, na podstawie której oddał do dyspozycji kredytobiorców kwotę 58 681,74 CHF „bez żadnego odpowiednika tej kwoty w PLN... z jednoczesnym kształtowaniem kursu CHF bez jakiegokolwiek odwołania do obiektywnego kryterium przeliczenia tej kwoty na złotówki przy wypłacie”, co uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności wykazanie okoliczności rynkowości kursów stosowanych przez (...) zarówno w dacie zawarcia umowy kredytu, jak i w całym okresie jej obowiązywania, do rozliczeń dokonywanych w ramach umowy kredytu, uzasadnienia stosowania odmiennych kursów dla wypłat i spłaty kredytu, zasadności stosowania spreadów walutowych, konieczności pozyskiwania przez bank walut na poczet zabezpieczenia akcji kredytowej CHF na rynku międzybankowym w oparciu o notowania rynkowe odmienne dla zakupu i sprzedaży waluty, ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży w Tabelach kursowych banku w analogiczny sposób do ustalania kursów średnich przez NBP, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że bank mógł w sposób dowolny wpływać na wysokość kursów walut w Tabelach kursowych oraz wysokość spreadu walutowego, a co za tym idzie, stosowane przez bank klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

c. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu, skutkujące uznaniem, że postanowienia umowy nie będące przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu i jednocześnie kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mimo że prawidłowe zastosowanie norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że dokonując oceny tych postanowień in concreto uznać należy, iż były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu i jednocześnie nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,

d. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. poprzez przyjęcie, że wykluczona jest możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej przez spełnienie świadczeń w walucie polskiej, a w konsekwencji przyjęcie, że wszelkie świadczenia spełnione przez strony umowy były świadczeniami nienależnymi,

e. art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy kredytu,

f. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do kwot stanowiących przedmiot potrącenia umownego wierzytelności pozwanego, wynikającej z umowy kredytu z wzajemnymi wierzytelnościami powodów wobec strony pozwanej, wnikającymi z zawartej umowy rachunku bankowego.

Powołując się na tej treści zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Apelująca sformułowała również wniosek ewentualny, domagając się uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo apelująca wniosła o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na przywoływane w apelacji okoliczności.

***W odpowiedzi na apelację*** powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów w pierwszej kolejności należy poddać analizie te, które dotyczą prawa procesowego, gdyż wnioski sformułowane w tym obszarze ze swej istoty determinować będą rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Wszelako nieobarczone błędami ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być dopiero podstawą oceny zasadności roszczenia wedle relewantnych przepisów prawa materialnego.

Ramy swobodnej oceny dowodów – zgodnie z wielokrotnie prezentowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego – wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania sądu. Dlatego też dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie – przy użyciu argumentów jurydycznych – że Sąd I instancji naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów. Uznać zatem należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w tym artykule, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i

moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Polega to na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy ustalił zaistnienie określonych zdarzeń, które uznał za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, czyniąc zestaw opisanych działań i zaniechań stron podstawą faktyczną swojego orzeczenia. Żadne z tych ustaleń nie zostało zakwestionowane zarzutami apelacyjnymi. Zarzuty te, choć z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w swej istocie nie dotyczyły faktów, ale wniosków jurystycznych i zastosowania prawa materialnego przez Sąd I instancji. Z tego też względu Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów sformułowanych jako naruszenie prawa procesowego w dalszej części uzasadnienia, czyniąc rozważania co do prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Tym samym Sąd II instancji fakty ustalone przez Sąd Rejonowy przyjmuje za podstawę także swojego wyroku, w pełni podzielając ustalenia co do ich zaistnienia.

Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przepisów proceduralnych w oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii. Wskazać bowiem należy, że zasadność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zachodzi wtenczas, gdy w sprawie występuje potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych celem ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że nie miało to miejsca i zasadnie oddalił wniosek strony pozwanej w oparciu o przepis art. 235<sup>2</sup> pkt 2 k.p.c. W apelacji nawet nie zarzucono naruszenia tego przepisu, błędnie odwołując się tylko do art. 227 i 278 k.p.c. Z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którymi w pełni identyfikuje się Sąd Okręgowy, nie było też przesłanek do przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, na wstępie należy poczynić kilka uwag natury ogólnej. Otóż po pierwsze, należy jednoznacznie stwierdzić, że mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego w walucie obcej, którego wartość wyrażona została w umowie we frankach szwajcarskich. Zawarcie takiej umowy było możliwe w ramach statuowanej w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. zasady swobody umów, pomimo że nie obowiązywał jeszcze art. 69 ust. 2 pkt 4 a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W świetle tej zasady strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską, co zostało potwierdzone w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10 Legalis nr 385427 oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14 Legalis nr 1281626). Strony określiły więc wysokość kredytu oraz należnych odsetek we frankach szwajcarskich, we frankach szwajcarskich wyrażono także wysokość hipoteki zwykłej i kaucyjnej. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie pożyczki miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR lub EURIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Także raty kredytu zostały określone w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich oraz w tej walucie określono koszty z tytułu ubezpieczenia. Co istotne, umowa pozwalała także powodowi na dokonywanie spłaty kredytu w CHF z wykorzystaniem tzw. rachunku technicznego lub walutowego (§ 21 i 22 Części ogólnej umowy).

Należy zauważyć, że spór w niniejszej sprawie dotyczył głównie tego, czy sposób przeliczenia wypłaconego powodowi przez bank świadczenia kredytowego i następnie przeliczania rat kredytu był prawidłowy, czy klauzula upoważniająca pozwany bank do przeliczania tych należności według własnych tabel była ważna, czy też miała charakter klauzuli abuzywniej – jak ostatecznie przyjął Sąd Rejonowy – i czy abuzywność ta powodowała nieważność całej umowy, czy też jedynie postanowień dotkniętych abuzywnością.

Odnosząc się do powyższego oraz poddając analizie poszczególne zarzuty apelującej, zauważyć należy, że Bank z powołaniem się na treść przepisów art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. kwestionował dokonany przez Sąd pierwszej instancji wynik kontroli abuzywności postanowień umowy, podnosząc m.in. to, iż postanowienia umowy zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami

umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Prawidłowe zastosowanie przepisu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. wymaga przede wszystkim ustalenia zakresu pojęcia świadczenia głównego oraz wyjaśnienia, kiedy można stwierdzić, że postanowienie określa świadczenie główne. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego wynika przede wszystkim, że wyjątek od mechanizmu kontroli treści klauzul abuzywnych wskazany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG powinien podlegać wykładni zawężającej (zob. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., C-26/13; wyrok TSUE z 26.02.2015 r., C-143/13; wyrok TSUE z 23.04.2015 r., C-96/14; postanowienie SN z 6.01.2005 r., III CZP 76/04, LEX nr 157157; wyrok SN z 8.11.2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76, z glosami: K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693 i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107). Z powołanych wyżej wypowiedzi judykatury i doktryny jasno wynika, że za postanowienia objęte zakresem pojęcia głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Chodzi tu o postanowienia bezpośrednio określające główne świadczenia. W judykaturze zwrócono uwagę na to, że zasięg pojęcia „świadczenie główne” musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom, objętym umową, można przypisać walor głównych (por. wyrok SN z dnia 8.11.2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013 Nr 6, poz. 76 i LEX nr 1284693). Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu 'głównego przedmiotu umowy' w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., Caja de Ahorros y Monte de Piedad de Madrid, C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., Van Hove, C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 50; z dnia 23 kwietnia 2015 r., Van Hove, C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

W związku z powyższym należy wskazać, że do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak się więc wydaje, do głównego świadczenia umowy kredytu denominowanego nie można zaliczyć klauzul walutowych i przeliczeniowych. Takie też stanowisko zajęto w orzecznictwie (np. wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16; wyrok SN z 2.04.2015 r., I CSK 257/14; wyrok SN z 24.10.2018 r., II CSK 632/17). To z kolei oznacza w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., że postanowienia umowy regulujące kwestię owych klauzul mogą być poddawane testowi abuzywności.

Gdyby jednak uznać, że klauzula definiująca sposób przeliczenia oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu może być zaliczona do głównych elementów umowy, uruchomienie kontroli abuzywności zależne byłoby od oceny, czy została ona określona w sposób jednoznaczny. Sąd Najwyższy wypowiedział się już co do tego, czy klauzule indeksacyjne są jednoznaczne. Rekapitulację zajmowanego przezeń stanowiska w tej kwestii zawarto w wyroku z 1.03.2017 r., IV CSK 285/1658, stwierdzając, że klauzula umowna jest jednoznaczna: „gdy treść postanowienia została określona dokładnie, wyraźnie, oczywiście, w niedwuznaczny sposób i zrozumiale dla typowego konsumenta (por. dodatkowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC – ZD 2013, nr A, poz. 4; z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11; z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13, niepublikowane)”. Kwestia ta była poddawana wielokrotnej analizie także przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który w wyroku z dnia 20 września 2017 r. (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Curtea de Apel Oradea – Rumunia) – Ruxandra Paula Andriciuc i in./Banca Românească SA wywołał: „ (...) wymóg wyrażenia warunku

umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych". Z kolei w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 w sprawie ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT, Trybunał Sprawiedliwości podawał: „ (.....) do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne". Przykładając tak zdefiniowaną miarę „jednoznaczności” do tego, jak klauzule przeliczeniowe zostały sformułowane w umowie łączącej strony, należy dojść do wniosku, że o spełnieniu tego wymogu nie może być mowy. W konkluzji należy zatem stwierdzić, że niezależnie od tego, czy uznamy postanowienia waloryzacyjne za główne składniki umowy kredytowej, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., ponieważ nie zostały one jednoznacznie sformułowane.

Skoro zatem zostało przesądzone, że postanowienia umowy określające sposób przeliczenia waluty kredytu czy też rat jego spłaty odpowiednio z CHF na PLN i z PLN na CHF mogą być poddane badaniu pod kątem abuzywności, należy rozważyć, czy istnieją dostateczne powody i argumenty, by uznać je za niedozwolone postanowienia umowy w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. Decyduje o tym przede wszystkim to, czy można zakwalifikować je jako kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco przy tym naruszając ich interesy. Zgodzić się należy z oceną Sądu I instancji, że o abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, iż uprawnienie pozwanego banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, co zresztą jednoznacznie wynika z zeznań pracowników Banku. Stosowanie powyższego postanowienia prowadzi do "rażącego naruszenie interesów konsumenta" przez co należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też SN w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Jest również działaniem wbrew dobrym obyczajom, jako że w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają bowiem te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzecznie z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 r., XVII AmC 1327/09). Ustalenie w umowie zasady, zgodnie z którą jedna ze stron umowy ma nieskrępowaną

swobodę w kształtowaniu kursów walut obcych, a tym samym ustalania wysokości zadłużenia drugiej strony umowy, narusza zasadę równości faktycznej stron stosunków zobowiązaniowych. Zasada ta jest jedną z zasad współzycia społecznego podlegającą ochronie (por. Z Radwański, A. Olejniczak, System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne – Część ogólna, art. 58, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2019, Wydanie 3, System Informacji Prawnej Legalis). Nie ma przy tym znaczenia, czy w praktyce bank stosował kurs rynkowy, jak również jakie mechanizmy stosowane były przez bank przy określaniu kursu waluty. Istotne jest bowiem wynikające z umowy samo uprawnienie banku do swobodnego i nieskrępowanego ustalania tego kursu, a tym samym jednostronnego decydowania o wysokości świadczeń stron. Zatem postanowienia umowy kredytu w zakresie, w jakim nie przewidywała ona jasnych, obiektywnych kryteriów przeliczenia kwoty przekazanej faktycznie do dyspozycji kredytobiorców, odwołując się w tym zakresie do obowiązujących u kredytodawcy tabel kursowych, musiały zostać uznane za abuzywne. Odpowiada to ukształtowanej już w ostatnich latach linii orzeczniczej, która w przypadku umów zawartych z konsumentem za abuzywne (kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy) uznaje te postanowienia umów kredytowych, które upoważniają jedną ze stron umowy (bank) do w zasadzie swobodnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez nieskrępowane obiektywnymi czynnikami ustalanie kursów kupna i sprzedaży walut obcych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2019 r. II CSK 19/18 i wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17). Nie budziło przy tym wątpliwości, że analizowane postanowienia umowne co do sposobu ustalania kursów walut nie były indywidualnie uzgodnione z powodami. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny wymaga więc zbadania okoliczności związanych z procesem kontraktowania. Pozwany w niniejszej sprawie w żadnej mierze nie udowodnił okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia dotyczącego przeliczenia kursu CHF na złote przy określeniu kwoty PLN udostępnianej powodom w ramach realizacji swojego obowiązku spełnienia świadczenia w ramach umowy kredytu, choć na nim spoczywał ten ciężar (art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c.). Nie wykazał w szczególności, by w przedmiocie powyższych postanowień umownych pomiędzy stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, które spowodowałyby, że konsumenci mieli „rzeczywisty wpływ” w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. na treść przedmiotowego postanowienia umownego.

W konkluzji należy zatem zgodzić się z Sądem Rejonowym, że to postanowienie łączącej strony sporu umowy, które określało wedle jakich reguł zostanie przeliczona kwota kredytu wyrażona w CHF na PLN na etapie spełniania przez Bank swojego świadczenia, było niedozwolone. Tego samego nie można jednak powiedzieć o podobnej regulacji dotyczącej kwestii przeliczania PLN na CHF w sytuacji, gdy powodowie spłacali raty kredytu. W tym bowiem wypadku ocenie nie podlega tylko ta część umowy, która określała tabele kursowe. Konieczne jest szersze spojrzenie na to, jak ukształtowany został obowiązek powodów jako kredytobiorców. Kluczowe w tym zakresie są postanowienia (...) umowy kredytu. Te zaś w sposób jednoznaczny przewidują dla kredytobiorcy możliwość wyboru różnych opcji spłaty – albo za pośrednictwem rachunku walutowego (w CHF), albo rachunku technicznego, albo poprzez rachunek rozliczeniowy (ROR). Powodowie mieli tu całkowitą swobodę i nic nie stało na przeszkodzie, by wybrali opcję spłaty w CHF. Wówczas nie byłoby narażeni na działanie regulacji określającej sposób przeliczania PLN na CHF. Jeśli zatem to od niczym nie skrepowanego wyboru powodów zależała przyjęta metoda spłaty kredytu i świadomie wybrali oni zapłatę w PLN, nie można uznać w tym obszarze regulacji umownej za abuzywną.

Ostatnią do rozważenia pozostaje kwestia skutków prawnych uznania ww. postanowienia umowy łączącej strony za niedozwolone. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Z bogatego orzecznictwa TSUE na gruncie dyrektywy 93/13 wynika przede wszystkim to, że z uwagi na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w



przepisach dyrektywy, sąd krajowy ma obowiązek zbadania z urzędu, czy klauzula ma charakter niedozwolony i wyciągnięcia z tego konsekwencji. Działania sądu mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. We wskazanych już orzeczeniach TSUE wypowiedział się jednocześnie przeciwko zabiegom zmierzającym do uzupełnienia luki powstałej po ubezskuteczeniu klauzuli, w szczególności przeciw koncepcji tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Zaakcentował, że w przypadku dalszego trwania umowy nie jest możliwa modyfikacja jej treści, czemu otwarcie sprzeciwia się dyrektywa 93/1314. Przepis art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. wypada w oczywisty sposób interpretować z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE. Trybunał nakłada bowiem na sąd krajowy powinność oceny wpływu stwierdzenia nieuczciwego charakteru spornego postanowienia umownego na ważność danej umowy i obowiązek ustalenia, czy rzeczona umowa może dalej istnieć bez tego postanowienia. Oczywiście jest, że postanowienia umowne uznane za abuzywne nie wiążą konsumenta. Natomiast w myśl przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. uznanie danego postanowienia umowy za niewiążące (bezsłuszne) nie wpływa na związanie stron umową w pozostałym zakresie. O ile treść pozostałej części umowy nie została w wyniku orzeczenia sądowego pozbawiona ekonomicznej przydatności ani nie utraciła elementu przedmiotowo istotnego, nadal wiąże strony. Zgodnie z dyrektywą 93/13 oraz utrwalonym orzecznictwem TSUE, sankcja w postaci braku związania klauzulą abuzywną nie wpływa negatywnie na stan związania pozostałą częścią umowy tak długo, dopóki okrojona umowa nie straci gospodarczego sensu i nie będzie naruszać interesu konsumenta. Jednocześnie eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (por. SN z 14.05.2015 r., II CSK 768/14). Musi też zapewnić stan, wedle którego umowa jest wykonalna i nadal odpowiada swej istocie (naturze). Odwołując się do tej ostatniej kwestii, poddać należy analizie regulację art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W świetle tego przepisu na podstawie umowy kredytu, udzielonego w tym wypadku konsumentowi, bank zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Poddając analizie tę część przepisu, która dotyczy zobowiązania banku, wskazać należy, że przez pojęcie „oddania do dyspozycji” rozumieć trzeba przekazanie określonych w umowie środków na realizację celu, na jaki strony się umówiły. Tak oddana do dyspozycji kwota musi być określona zarówno kwotowo, jak i walutowo. Dyspozycja ta musi być jasno i jednoznacznie zdefiniowana, tak by kredytodawca wiedział, jaką kwotę ma oddać do dyspozycji kredytobiorcy, zaś kredytobiorca wiedział, jaką efektywnie otrzyma kwotę pieniężną na potrzeby umówionego celu umowy. W ocenie Sądu Okręgowego wymogu tego nie spełnia samo określenie kwoty kredytu w walucie obcej, skoro to nie ona miała być oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a miała nią być kwota w PLN. Tak więc ustalenie umowne, aby było zgodne z ww. wzorcem ustawowym, a przez to wolne od zarzutu sprzeczności z właściwością (naturą) umowy kredytu, powinno przy kredycie, którego walutą jest waluta obca, a którego wykonanie (oznaczające w istocie oddanie do dyspozycji kredytobiorcy) przewidziano w PLN, nie tylko określać kwotę środków pieniężnych w tej walucie obcej, ale także kwotę tych środków w walucie spełnienia świadczenia przez bank. Po usunięciu z umowy klauzuli przeliczeniowej (jako abuzywnej) niewątpliwym jest, że omawiane postanowienie umowne, określające główne świadczenie banku i jego podstawowy obowiązek, nie zawiera jednoznacznej treści. W istocie jest niepełne. Wiadomo tylko, że kredyt opiewał na 58.681,74 CHF, jednak to nie ta kwota miała być oddana do dyspozycji powodów, ale jej równowartość w PLN – tej jednak nie da się ustalić. W tym stanie rzeczy łączącą strony umowę nie można zaliczyć do umowy kredytu wedle jej ustawowego wzorca, co prowadzić musi do przyjęcia, że jest ona nieważna. Niezależnie od tego nieważność umowy z 28.03.2008 roku wynika z faktu, że została ona w istocie zawarta w taki sposób, iż przewidziano w niej do wykonania przez bank świadczenie, które było od początku niemożliwe do wykonania (art. 387 § 1 k.c.). Na skutek braku dookreślenia zasadniczego elementu umowy, to jest określonej, oddanej do dyspozycji kwoty pieniężnej wyrażonej w walucie złotych polskich, nie jest możliwe zweryfikowanie zachowania banku pod kątem wykonania umowy. Skoro bank nie wie, jaką kwotę w PLN ma przekazać kredytobiorcy, aby spełnić swoje świadczenie, gdyż brak jest reguł kursowych pozwalających na jej wyliczenie w stosunku do waluty kredytu, to jest to stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożliwości zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania. W związku z tym stwierdzić trzeba, że w niniejszym przypadku spełnione zostały przesłanki niemożliwości pierwotnej świadczenia banku, która ma charakter obiektywny i trwały. W tym stanie rzeczy zaistniały

podstawy do uznania, że stosownie do treści art. 387 § 1 k.c. umowa zawarta przez strony jest bezwzględnie nieważna, ponieważ jest umową o świadczenie niemożliwe do wykonania przez bank.

W efekcie powyższego należy zaaprobować finalny wniosek jurydyczny Sądu Rejonowego co do nieważności umowy kredytu, jak też wynikające z niego skutki prawne, opisane w art. 410 k.c. To zaś oznaczało zasadność roszczenia powodów. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że strony świadczyły jedna na rzecz drugiej. Po stronie żadnej ze stron świadczenia te bowiem nie przybrały charakteru wykonania zobowiązania, skoro takie nie mogło powstać z umowy ab initio nieważnej. Zarzut przeto naruszenia art 453 k.c. należało uznać za chybiony.

Mając zatem na względzie opisane wyżej uwarunkowania faktyczne i prawne, uzasadnione stało się orzeczenia jak w pkt 1 sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c.), obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powodów w postępowaniu apelacyjnym.